

Sygn. akt V ACa 226/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 kwietnia 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie V Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Bogdan Świerczakowski

Sędziowie: SA Ewa Klimowicz - Przygódzka

SA Robert Obrębski (spr.)

Protokolant: Aleksandra Napiórkowska

po rozpoznaniu w dniu 17 kwietnia 2019 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. N. (1)

przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą
w W.

o odszkodowanie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 20 grudnia 2017 r., sygn. akt IV C 902/16

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym w części w ten sposób, że oddala powództwo o zasądzenie odsetek od kwoty 30.000 (trzydzieści tysięcy) złotych za okres od 2 kwietnia 2016 roku do 20 grudnia 2017 roku;

II. oddala apelację w pozostałym zakresie;

III. zasądza od (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz M. N. (1) kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego

Robert Obrębski Bogdan Świerczakowski Ewa Klimowicz - Przygódzka

Sygn. akt VA Ca 226/18

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 8 sierpnia 2016 r., wniesionym przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W., działając na podstawie art. 448 w zw. z art. 24 k.c. M. N. (1) wniósł o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanej zadośćuczynienia za krzywdę doznaną wskutek utraty swojej matki w wypadku na tle okoliczności wykazujących odpowiedzialność pozwanej w kwocie po 90000 zł z odsetkami ustawowymi od 2 kwietnia 2016 r. do dnia zapłaty.

Pozwana wnosiła o oddalenie powództwa. Nie kwestionując obowiązku wyrównania krzywdy doznanej przez powoda, podnosiła, że powodowi została wypłacona kwota 10 000 zł tytułem zadośćuczynienia z powodu utraty matki. W ocenie pozwanej, przyznane świadczenie spełniło cel kompensacyjny. Nie uzasadniało więc zasądzenia na rzecz powoda zadośćuczynienia w większej kwocie i odsetek za okres sprzed wyroku uwzględniającego powództwo oparte na art. 448 w zw. z art. 24 k.c.

Wyrokiem z 20 grudnia 2017 r. Sąd Okręgowy zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 90000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 2 kwietnia 2016 r. do daty zapłaty tytułem zadośćuczynienia, kwotę 4500 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych i kwotę 7200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa, które wykonywał w tej sprawie zawodowy pełnomocnik za rzecz powoda.

Na podstawie zebranych dowodów, Sąd Okręgowy ustalił okoliczności śmierci matki powoda M. N. (2) w wypadku drogowym z 13 stycznia 2000 r., do którego doszło w P., spowodowanego przez kierowcę, za skutki działania którego odpowiedzialność ponosi strona pozwana z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia pojazdów, jak też brata powoda, który zginął w tym samym wypadku. Ustalono, że uwzględniając zgłoszenie zdarzenia z 14 marca 2016 r., strona pozwana wypłaciła powodowi zadośćuczynienie w kwocie 10000 zł. W zakresie pozostałych 90000 zł nie uwzględniła tego żądania powoda.

Sąd Okręgowy opisał sytuację rodzinną powoda sprzed wypadku. Na podstawie dowodów osobowych i pozyskanych w toku postępowania danych, ustalone w szczególności zostało, że powoda łączyły z matką ciepłe i zażyłe relacje rodzinne. Matka była dla powoda oparciem i pomocą we wszystkich sprawach życiowych. Powód utracił matkę w wieku 27 lat. Zaraz po tym jak się usamodzielniał i wstąpił w związek małżeński. Regularnie jednak utrzymywał z rodzicami bliskie relacje rodzinne. Powód silnie przeżywał utratę matki. Nie mógł sobie poradzić z cierpieniem, które bardzo silnie odczuwał. Czasowo miał kłopoty w pracy, którą utracił. Opiekował się również stale ojcem, z którym czasowo przebywał. Miał zaburzone relacje w życiu prywatnym i zawodowym. Nadużywał ponadto okresowo alkoholu. Stan żałoby po utracie matki istotnie się przedłużał i nie został do tej pory zupełnie wyeliminowany. Ustalenia tego rodzaju Sąd Okręgowy poczynił również na podstawie opinii biegłego z zakresu psychologii, z której wynikało, że pomimo wyrównanego stanu psychicznego, powód nadal odczuwa silne obawy i lęki dotyczące utraty osób bliskich.

Oceniając znaczenie ustalonych zdarzeń, Sąd Okręgowy za uzasadnione w całości uznał roszczenie powoda oparte na art. 448 w zw. z art. 24 k.c. Za zasadne uznał również roszczenia odsetkowe dochodzone pozwem. Uznając roszczenie oparte na art. 448 w zw. z art. 24 k.c. za usprawiedliwione w zakresie samej jego zasady, w oparciu o omówione w uzasadnieniu orzecznictwo, jak też mając na uwadze zakres krzywdy doznanej przez powoda wskutek utraty matki, Sąd Okręgowy uznał dochodzoną pozwem kwotę za usprawiedliwioną zakresem cierpienia doświadczonego przez powoda. Zadośćuczynienie w kwocie 10000 zł nie było, w ocenie Sądu Okręgowego, wygórowane na tle okoliczności sprawy. Odliczając zapłaconą przez pozwaną kwotę 10000 zł, na podstawie powołanych przepisów Sąd Okręgowy zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 90000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 2 kwietnia 2016 r. do dnia zapłaty. Zaś o kosztach procesu Sądu Okręgowy orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za jego wynik z art. 98 k.p.c.

Apelację do wyroku Sądu Okręgowego wniósł pozwany ubezpieczyciel. Zaskarżył ten wyrok w części uwzględniającej powództwo ponad kwotę 60000 zł wraz z odsetkami od tej kwoty. W podanym zakresie zostały podniesione zarzuty naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 233 § 1 k.p.c. oraz 448 w zw. z art. 24 i art. 481 k.c. poprzez przyznanie powodowi nadmiernie wygórowanego zadośćuczynienia oraz odsetek za okres poprzedzający wyrok, z którego wynika obowiązek zasądzenia zadośćuczynienia i jego wysokość. Na podstawie tych zarzutów pozwana wniosła o zmianę wyroku Sądu Okręgowego w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa i obciążenie powoda odpowiednią częścią kosztów procesu za obie instancje, ewentualnie o jego uchylenie w tym zakresie oraz przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego jej rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

W odpowiedzi na apelację powodowie wnieśli o jej oddalenie w całości i obciążenie pozwanej poniesionymi kosztami postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie w nieznacznym zakresie, który dotyczył odsetek od zadośćuczynienia w kwocie 30000 zł zasądzonych przez Sąd Okręgowy na rzecz powoda za okres poprzedzający wydanie zaskarżonego wyroku. W pozostałym zakresie apelacja nie była uzasadniona. Podlegała więc oddaleniu w części dotyczącej zadośćuczynienia zasądzonych na rzecz powoda. Nie zasługiwała na uwzględnienie także w zakresie odsetek od kwoty 60000 zł, która nie została zaskarżona nie tylko w zakresie należności głównej w podanej wysokości, lecz również w odniesieniu do odsetek od tej kwoty, które zostały przez Sąd Okręgowy zasądzone, mimo że w zakresie odsetek od kwoty 30000 zł apelacja była uzasadniona. Sąd Apelacyjny związany był jednak zakresem zaskarżenia, którego nie można było przekroczyć, zgodnie z art. 378 § 1 k.p.c.

Mając pełną świadomość rozbieżności, które występują w tym zakresie w orzecznictwie, głównie dotyczącym zadośćuczynienia z art. 445 § 1 i z art. 448 k.c., w zasądzeniu żądań dotyczących odsetek, które obejmowały okres sprzed wydania zaskarżonego wyroku, Sąd Apelacyjny dopatrywał się naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 481 k.c. Można było też dostrzec nieprawidłowe pominięcie przez Sąd Okręgowy art. 316 § 1 k.p.c. oraz kompensacyjnych elementów art. 363 § 2 k.c., które uzasadniało też uznanie, że przed wydaniem zaskarżonego wyroku, pozwana nie popadła w stan opóźnienia, uzasadniający zasądzenie na rzecz powoda odsetek za okres wcześniejszy.

Orzecznictwo Sądu Najwyższego nie jest jednolite we wskazanym zakresie. W niektórych orzeczeniach Sąd Najwyższy przyjmował, że świadczenie z tytułu zadośćuczynienia zasadzanego na podstawie przepisów art. 445 i art. 448 k.c. staje się wymagalne po wezwaniu pozwanego do jego zapłaty, zgodnie z art. 455 k.c. Z tego założenia wyprowadzano więc podstawę do zasądzania odsetek za okres poprzedzający wydanie wyroku. Odsetki zasądzano więc zwykle od dnia wezwania albo doręczenia odpisu pozwu pozwanemu, który zostaje w ten sposób wezwany do zapłaty należnego świadczenia w rozumieniu powołanego przepisu (tak Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 18 września 1970 r., II PR 257/70; z dnia 12 lipca 2002 r., V CKN 1114/00 i z dnia 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09).

Według niektórych orzeczeń, zadośćuczynienie pieniężne za krzywdę staje się wymagalne w dniu wyrokowania albo niezwłocznie po tym dniu, w związku z czym od kwoty przyznanej na podstawie art. 448 k.c., odsetki nie mogą zostać zasądzone za okres poprzedzający wydanie wyroku (zwłaszcza Sąd Najwyższy w wyrokach: z dnia 8 grudnia 1997 r., I CKN 361/97; z dnia 20 marca 1998 r., II CKN 650/97; z dnia 4 września 1998 r., II CKN 875/97 i z dnia 9 września 1999 r., II CKN 477/98). Zwolennicy tego stanowiska wskazują też, że wymagalność świadczenia pieniężnego odnosi się nie tylko do jego zasady, lecz do konkretnej kwoty świadczenia, która powinna wynikać z określonego zdarzenia i winna być na tyle wymierna, aby przy prawidłowości czynności związanych z ustaleniem jej wysokości, obie strony sporu miały pewność co do pieniężnego wymiaru świadczenia oraz by dłużnik miał gwarancje uniknięcia opóźnienia w wypadku spełnienia świadczenia możliwego do ustalenia bez postępowania sądowego. O ile dominuje pogląd, że wyrok wydany na podstawie art. 445 § 1 i art. 448 k.c. stanowi orzeczenie deklaratoryjne (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03 i wyrok z dnia 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09), o tyle zwolennicy tej koncepcji podnoszą, że wyrok przyznający zadośćuczynienie bliższy jest rozstrzygnięciu konstytucyjnemu, zwłaszcza że stosuje się w tym zakresie art. 363 § 2 k.c. (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 1990 r., II CR 225/90). Ustalenie należnego odszkodowania na podstawie tego przepisu pełni funkcję kompensacyjną. Wyłączona w tym zakresie zostaje tym samym zasadność roszczenia o zapłatę odsetek za okres poprzedzający ustalenie kwoty należności głównej. Zastosowanie powołanego przepisu do ustalenia wysokości zadośćuczynienia przewidzianego art. 448 k.c. jest więc uzasadnione, gdy za podstawę określenia należności głównej przyjmuje się wszystkie okoliczności, które zostały uwzględnione przy wyrokowaniu, zaistniały bowiem po zgłoszeniu zdarzenia ubezpieczycielowi, jak również po upływie terminu z art. 817 § 1 k.c. Obliczenie należności głównej w sposób oparty na art. 363 § 2 k.c. jest ponadto tym bardziej uzasadnione, gdy w toku postępowania zakończony wyrokiem uwzględniającym żądanie pozwu oparte na art. 448 k.c., przy wykorzystaniu dowodów z opinii biegłych, ustalone zostają prognozy na przyszłość co do stanu zdrowia, w tym kondycji psychicznej, osoby uprawnionej. Nie może bowiem ulegać wątpliwości, że celem zadośćuczynienia zasądzanego na podstawie tego przepisu jest skompensowanie całego wymiaru krzywdy, której poszkodowany doznał przed wydaniem zaskarżonego wyroku, jak też której będzie

doświadczal przez kolejne miesiące oraz lata, niejednokrotnie przez wszystkie lata swojego życia. Na uzasadnianie tej linii orzeczniczej podnosi się, że wystarczającym instrumentem ochrony dłużnika jest możliwość rozszerzenia powództwa w toku postępowania, która w tego rodzaju sprawach nie jest ograniczona. Wskazuje się również, że większy wymiar krzywdy, uwzględniający okoliczności zaistniałe w toku postępowania, powód może uwzględnić w wyższej należności głównej, tj. przez rozszerzenie powództwa zgodnie z art. 193 k.p.c. W ten sposób może więc uzyskać uwzględnienie swoich uzasadnionych interesów (Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniach wyroków wydanych w sprawach IA Ca 939/11 i IA Ca 152/12). Argumenty podawane na rzecz wskazanej koncepcji zmierzają do wykazania, że określenie zadośćuczynienia wymaga uwzględniania wielu elementów, podlegających ustaleniu w toku postępowania, a przede wszystkim należy do kompetencji sądów orzekających, których decyzji ubezpieczyciel nie jest w stanie przewidzieć. Nie może więc popaść w opóźnienie uzasadniające naliczanie odsetek za zwłokę przed wydaniem wyroku. Na gruncie tej koncepcji, znacznie większe oraz decydujące znaczenie jest przywiązywane do właściwej wysokości należności głównej i takiego sposobu jej ustalenia, w świetle którego kompensacyjna funkcja odsetek tracić powinna na znaczeniu. Nie może więc stanowić uznaniowego przedmiotu rozstrzygnięcia, którego ubezpieczyciel nie może przewidzieć. Nie może być więc adresatem zarzutu naruszenia terminu spełnienia świadczenia, którego wysokość zostaje ustalona dopiero w wyniku wydania wyroku uwzględniającego żądanie oparte na art. 445 § 1 i art. 448 k.c. Praktyka dobrowolnego wypłacania uprawnionym świadczeń przed wniesieniem sprawy opartej na tych przepisach, nie może przemawiać zawsze na niekorzyść ubezpieczycieli. Dobrowolne świadczenia są bowiem wypłacane jeszcze przed ustaleniem wysokości tych należności na drodze postępowania sądowego, przy uwzględnieniu znanych już okoliczności i nieznanymi kolejnych wydarzeń, takich jak następne etapy leczenia, uzyskane jego efekty i postawione prognozy na przyszłość.

Na gruncie wskazanej koncepcji podnosi się również, że ustalenie krzywdy określonej w art. 448 k.c., w przeciwieństwie do odszkodowania albo podstaw renty z art. 444 k.c., wymaga poznania prywatnych bardzo przeżyć związanych z utratą osoby bliskiej, obserwacji psychologicznych skutków tak negatywnego doświadczenia, jak utrata rodzica, dziecka albo małżonka, w dłuższym okresie czasu, a przede wszystkim prognozy na przyszłość związanej z jakością życia i przeżywania takiej straty przez następne lata, w tym przez całe życie osób, które dochodzą zadośćuczynień na podstawie art. 448 k.c. Podnosi się więc, że sama konstrukcja tego przepisu nie jest oparta o ustalenie wymiernych danych według stanu istniejącego, możliwego do oszacowania w terminie określonym w art. 455 albo 817 k.c., lecz na sędziowskim uznaniu opierającym się na poznaniu wszystkich okoliczności faktycznych i prognoz dotyczących jakości życia osób uprawnionych przez dalsze lata, czyli na przesłankach, których ubezpieczyciel nie jest w stanie skonkretyzować, a nawet których nie może ustalić bez takiej wiedzy i doświadczenia, jakie posiadają sędziowie stale orzekających w takich sprawach.

Z kolei w wyroku z dnia 18 lutego 2010 r., I CSK 243/10, Sąd Najwyższy opowiedział się za koncepcją dużo bardziej elastyczną. Uznał bowiem, że w zależności od okoliczności związanych z powstaniem i nasileniem się krzywdy po stronie uprawnionego, obowiązek zapłaty zadośćuczynienia w określonej jego części może stać się wymagalny przed wydaniem wyroku. W tym zakresie odsetki mogą więc zostać zasądzone za okres poprzedzający wyrokowanie. W pozostałej zaś części, stosownie do okoliczności, mogą podlegać zasądzeniu od daty wyroku uwzględniającego żądanie oparte na art. 445 § 1 lub art. 448 k.c. Wprawdzie nie sposób zaprzeczyć trafności argumentów podanych przez Sąd Najwyższy w ostatnim z powołanych orzeczeń, niemniej nie można jednak nie dostrzec, że elastyczna koncepcja zaproponowana przez Sąd Najwyższy w istocie przenosi uznanie sędziowskie wpisane w normę art. 445 § 1 i art. 448 k.c. przy rozstrzyganiu o wysokości zadośćuczynienia także na określenie daty jego wymagalności. Może być więc trudna w jednolitym stosowaniu.

Wyważając wszystkie podane argumenty, Sąd Apelacyjny uznał na tle okoliczności tej sprawy, że zasądzenie odsetek od daty 2 kwietnia 2016 r. nie jest uzasadnione sposobem ustalenia przez Sąd Okręgowy należności głównej i zakresem czasowym okoliczności, które zostały uwzględnione przy ustalaniu stopnia krzywdy doznanej przez powoda w okresie minionym i prognozami na przyszłość, które zostały ustalone dopiero w toku postępowania, nie były zaś wcześniej znane pozwanej. Na potrzeby tej sprawy, Sąd Apelacyjny przychylił się więc do poglądu, że okoliczności świadczące o zakresie krzywdy powinny zostać odzwierciedlone w wysokości należności głównej ustalonej wyrokiem

Sądu Okręgowego, przed wydaniem którego kompensacyjna funkcja odsetek nie może być realizowana w sposób zastępujący ustalenie odpowiedniej wysokości zadośćuczynienia. Podstawowe okoliczności, które miały istotne znaczenie dla ustalenia przez Sąd Okręgowy należnego powodowi zadośćuczynienia z art. 448 w zw. z art. 24 k.c., zostały ustalone w wyniku czynności podjętych podczas rozpoznawania sprawy. W szczególności w toku postępowania zostało ustalone przez Sąd Okręgowy, że z powodu utraty matki powód miał poważne problemy adaptacyjne, utracił pracę, musiał zajmować się ojcem, popadł też w problemy z nadmiernym spożywaniem alkoholu oraz miał przez znaczny okres obniżony nastrój i trudności z odzyskaniem równowagi psychicznej. Ustalone w ten sposób okoliczności zostały więc uwzględnione według stanu wiedzy o zakresie krzywdy powoda istniejącej w dacie wyrokowania, czyli w sposób określony w art. 363 § 2 k.c. dla obliczania odszkodowania według analogicznej metody prawnej, opartej na zasadzie aktualności wyroku uwzględniającego powództwo o zapłatę kompensacyjnego w istocie świadczenia. Przyjęcie stanu krzywdy powoda z daty zgłoszenia roszczenia albo doręczenia odpisu pozwu, mogłoby się ponadto wiązać z przyznaniem na rzecz powoda mniejszego świadczenia w porównaniu do jego wysokości ustalonej przez Sąd Okręgowy.

W zakresie dotyczącym odsetek apelacja pozwanej zasługiwała więc na uwzględnienie poprzez zmianę tej tylko części rozstrzygnięcia zawartego w punkcie pierwszym zaskarżonego wyroku, w której na rzecz powoda zostały zasądzone odsetki od przyznanego powodowi zadośćuczynienia za okres sprzed wydania wyroku objętego apelacją. Wyrok Sądu Okręgowego został w tej części zmieniony przez oddalenie żądania o odsetki za okres od 2 kwietnia 2016 r. do dnia 20 grudnia 2017 r., czyli do dnia wydania przez Sąd Okręgowy wyroku, w którym ustalona została kwota należności głównej z art. 448 k.c. W tej bowiem dacie pozwana uzyskała też informacje o sędziowskim wymiarze świadczenia, którego zasądzenia powód dochodził na podstawie tego przepisu. W pozostałym zakresie apelacja pozwanej nie zasługiwała natomiast na uwzględnienie.

Ustalenia Sądu Okręgowego dotyczące okoliczności nagłej śmierci matki powoda były w pełni prawidłowe. Zostały oparte na dowodach, przy ocenie których nie doszło do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. W całości zostały więc przyjęte za podstawę rozstrzygnięcia o zasadności apelacji. Zarzut dokonania przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych w sposób sprzeczny z zebraniem materiałem dowodowym nie był więc uzasadniony. Nie został nawet w sposób niezbędny skonkretyzowany. Z uzasadnienia apelacji pozwanej w ogóle bowiem nie wynika, jakie konkretnie okoliczności związane z przyczynami i skutkami nagłej śmierci matki powoda zostały nieprawidłowo ustalone oraz opisane w motywacyjnej części zaskarżonego wyroku. Należało uznać, że apelacja strony pozwanej nie kwestionuje w istocie ustaleń, które były podstawą uwzględnienia powództwa opartego na art. 448 k.c. Odnosi się zaś do sposobu zastosowania tego przepisów w zakresie wysokości zadośćuczynień, które Sąd Okręgowy uznał za uzasadnione istotnym wymiarem krzywdy powoda. Apelacja strony pozwanej dotyczyła więc prawidłowości zastosowania przez Sąd Okręgowy wpisanej w art. 448 k.c., reguły sędziowskiej oceny wymiaru zadośćuczynienia na tle faktów, które zostały ustalone poprawnie. Jej zarzuty dotyczyły wysokości świadczenia zasądzonego przez Sąd Okręgowy na podstawie tego przepisów.

Zasada odpowiedzialności pozwanej nie budziła wątpliwości. Trafnie została więc uwzględniona przez Sąd Okręgowy. Na tle analogicznych stanów faktycznych, które dotyczyły roszczeń związanych z utratą, w wypadkach, osób najbliższych, Sąd Najwyższy opowiadał się za stanowiskiem, zgodnie z którym śmierć członka rodziny narusza dobra osobiste pozostałych osób najbliższych (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2011 r., II CSK 537/10; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2011 r., I CK 621/10). Z orzecznictwa Sądu Najwyższego nie wynika, aby skutki deliktu nie mogły obejmować naruszenia dóbr osobistych bliskich osoby, która straciła życie, chociaż ochrona takich dóbr długo nie była wprost przedmiotem roszczeń dochodzonych przed sądami powszechnymi albo była przyczyną szerokiej wykładni art. 446 § 3 k.c., która była podejmowana nawet w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. wyrok z dnia 5 stycznia 1968 r., I PR 424/67; wyrok z dnia 27 listopada 1974 r.; wyrok z dnia 30 listopada 1977 r., IV C 458/I CKN 985/00; wyrok z dnia 25 lutego 2004 r., II CK 17/03; wyrok z dnia 22 lipca 2004 r., II CK 479/03). Wątpliwości, jakie powstawały po 3 sierpnia 2008 r. przy określeniu relacji pomiędzy art. 446 § 4 k.c. a art. 448 k.c., wykazały, że rozszerzająca wykładnia art. 446 § 3 k.c. nie była potrzebna, ponieważ cierpienie związane z utratą osoby bliskiej może być kwalifikowane

jako naruszenie przez sprawcę deliktu dobra osobistego bliskich osoby, która straciła życie. Za takim stanowiskiem Sąd Najwyższy opowiedział się w wyroku z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09; potrzymał tę tezę w uchwale z dnia 27 października 2010 r., III CZP 76/10 i z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11. Poczucie więzi rodzinnych pomiędzy bliskimi niewątpliwie stanowi przedmiot regulacji prawa cywilnego. Przedmiotem regulacji zawartej w prawie rodzinnym są wewnętrzne stosunki panujące w rodzinie. Prawo do zachowania tych więzi, rozumiane jako autonomiczne dobro osobiste każdego członka rodziny, wydaje się mieć znaczenie indywidualne. Dotyczy relacji pomiędzy każdym członkiem rodziny a wszystkimi innymi osobami nie wchodzącymi w jej skład. Wskazane dobro osobiste, podobnie jak inne wartości wymienione w art. 23 k.c., jest nierozzerwanie związane z samą istotą osoby fizycznej jako podmiotu prawa. W każdym człowieku tkwi bowiem prawo do więzi rodzinnych z najbliższymi. Do powstania takiego dobra osobistego nie jest wystarczające samo posiadanie bliskich, lecz nawiązanie silnej więzi z osobami bliskimi, do której wystąpienia zazwyczaj niezbędne jest wspólne doświadczenie życia rodzinnego, jak również świadomość istnienia takiej więzi oraz wola jej zachowania na przyszłość.

Potrzeba zaliczenia więzi rodzinnych do dóbr osobistych podlegających ochronie cywilnoprawnej wynika nie tylko z przeświadczenia o trudnym do wyrażenia znaczeniu tej więzi w życiu każdej osoby fizycznej doświadczającej życia rodzinnego, lecz również z cierpienia będącego następstwem zerwania tej więzi, zwłaszcza w sposób nagły, w tym spowodowany przez osoby trzecie oraz skutek wypadku. Cierpienie towarzyszące utracie rodzica i dziecka, należy do skrajnie negatywnych i równie intensywnych doświadczeń, a jego następstwa przez znaczny okres czasu mogą stanowić istotną przeszkodę we wszystkich niemal sprawach życiowych osoby, która została pozbawiona takich więzi, czyli wśród dóbr osobistych której pojawiło się autonomiczne dobro osobiste w postaci kultu osoby zmarłej, którego istnienie od dawna nie budzi wątpliwości (por. wyrok składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 1981 r., III CRN 204/80). Trudno nie dostrzec relacji przyczynowej pomiędzy poczuciem więzi rodzinnych a kultem osoby zmarłej. Zwłaszcza nie sposób zaprzeczyć, że powstanie drugiego z tych dóbr jest następstwem utraty pierwszego.

Od 3 sierpnia 2008 r. podstawę przyznania zadośćuczynienia na rzecz bliskich osoby zmarłej w wyniku deliktu stanowi art. 446 § 4 k.c. Do skutków deliktu sprzed tej daty ma natomiast zastosowanie art. 448 w zw. z art. 24 k.c. Jak bowiem wskazał Sąd Najwyższy, w treści art. 446 § 4 k.c. doprecyzowany został podmiotowy zakres osób uprawnionych do zadośćuczynienia. Nie zostało natomiast wprowadzone samo uprawnienie, które nie było chronione prawem cywilnym przed nowelizacją powołanego przepisu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2011 r., I CSK 621/10).

Podane argumenty uzasadniały przyjęcie, że zerwanie więzi powoda z matką, naruszyło dobro osobiste powoda. Było więc przyczyną doznania przez powoda krzywdy, której doświadczenie zasługuje na ochronę przewidzianą w art. 448 w zw. z art. 24 k.c.

Osobne zagadnienie stanowi natomiast zakres tej krzywdy i wysokość zadośćuczynienia, które należało ustalić na podstawie oceny samego nasilenia oraz negatywnych skutków cierpienia, które powodów odczuwał w wyniku utraty matki, czasu utrzymywania się tego stanu, jego skutków dla zdrowia oraz aktywności życiowej powoda (wyrok Sądu Najwyższego z dnia maja 1998 r., II CKN 756/97). Wskazane kryteria zostały jednak trafnie zastosowane przez Sąd Okręgowy, który w uzasadnieniu wyroku dokładnie opisał negatywne skutki, które w życiu powoda spowodowało cierpienie, wywołane przez utratę matki. Prawidłowo Sąd Okręgowy podał, że ból, który powód odczuwał po śmierci matki, był intensywny. Odczuwanie przez powoda dużego poziomu cierpienia zostało potwierdzone w dowodach zebranych w tej sprawie, w tym zwłaszcza w złożonych w tej sprawie zeznaniach i opinii biegłego z zakresu psychologii. Krzywda powoda nie może też zostać wymierzony kwotowo. Podlega jednak obiektywizacji i kompensacie przez odpowiednie zadośćuczynienia, ustalenie wysokości którego należało do kompetencji Sądu Okręgowego, jak wynika z art. 448 k.c. Instancyjna korekta wyroku byłaby uzasadniona wyłącznie wtedy, gdy przy ocenie okoliczności, które były istotne dla ustalenia wymiaru świadczenia należnego powodowi, Sąd Okręgowy rażąco jednak naruszył art. 448 k.c. Nie dopatrując się naruszenia powołanego przepisu na tle okoliczności rozpoznanej sprawy, Sąd Apelacyjny nie miał podstaw do uwzględnienia apelacji pozwanej w części dotyczącej należności głównej zasądzonej na rzecz powoda. Wysokość przyznanego zadośćuczynienia została określona w pełni prawidłowo, zwłaszcza w porównaniu do innych spraw dotyczących dochodzenia tego samego rodzaju roszczenia na tle podobnych stanów faktycznych

związanych z utratą rodzica w wypadku drogowym. Kwota przyznana przez Sąd Okręgowy może wręcz zostać uznana za standardowe świadczenie tego rodzaju.

Uwzględnienie apelacji w minimalnym zakresie niemającym ponadto też żadnego odzwierciedlenia w wartości przedmiotu zaskarżenia, do którego nie wlicza się w ogóle odsetek dochodzonym obok należności głównej, pozwalało na obciążenie pozwanej całością kosztów procesu poniesionych przez powoda w postępowaniu apelacyjnym, stosownie do art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. w zakresie dotyczącym minimalnej stawki wynagrodzenia za udział przed Sądem Apelacyjnym zawodowego pełnomocnika po stronie powoda i podanej w apelacji wartości przedmiotu zaskarżenia. Sąd Apelacyjny zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 2700 zł z tego tytułu, stosownie do podanych przepisów.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie powołanych przepisów i art. 386 § 1 k.p.c., w zakresie natomiast, w którym apelacja została oddalona – zgodnie z art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

Ewa Klimowicz – Przygódzka Bogdan Świerczakowski Robert Obrębski